



Komunikat prasowy
Warszawa, 10.02.2014

**Polkomtel domaga się działań organów państwa
i odzyskania kontroli państwa nad procesem przydziału częstotliwości**

Polkomtel Sp. z o.o. wystosował pisma wskazujące na próby obejścia prawa przez operatorów sieci Orange i T-Mobile oraz brak transparentności w działaniach i ustaleniach warunków aukcji i przetargów organizowanych przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Aukcje i przetargi, o których mowa, dotyczą dóbr narodowych i zasobów będących w dyspozycji Skarbu Państwa. Wartość tych dóbr szacowana jest na kilka miliardów złotych. Polkomtel Sp. z o.o. uważa, że proces rozdysponowania częstotliwości w przetargach oraz planowanych aukcjach odbywa się bez należytej transparentności, a co ważniejsze i groźniejsze dla interesu Skarbu Państwa i wszystkich obywateli Polski – bez należytej kontroli i nadzoru ze strony powołanego do tego Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz merytorycznych pracowników UKE.

Zbliżająca się aukcja na częstotliwości z zakresu 800 MHz ma kluczowe znaczenie nie tylko dla rynku telekomunikacyjnego w Polsce, ale również dla przyszłości i rozwoju polskiego społeczeństwa i gospodarki. Tymczasem Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, mająca za zadanie w sposób transparenty przeprowadzić aukcję, od kilku miesięcy prowadzi wyjątkowo nieprzejrzyste działania, skutkujące zbudowaniem przez UKE przed aukcją przewagi dwóch operatorów – Orange i T-Mobile. Jest to sytuacja bezprecedensowa, że Organ Administracji Centralnej mający dbać o równość szans, robi wszystko aby spełnić postulaty dwóch zagranicznych firm. Co więcej, UKE wykazuje się również wieloma zaniechaniami i brakiem działań, pomimo wyraźnych zapisów ustawowych i wbrew obowiązkowi, jakie na nim spoczywają.

Zdaniem Polkomtel Sp. z o. o. mamy do czynienia, albo z celowym działaniem Urzędu, albo z jego niekompetencją. Zarówno Polkomtel, jak i inni operatorzy niejednokrotnie zwracali uwagę Urzędowi na wspomniane powyżej problemy. Pomimo wszystkich publicznie dostępnych informacji o charakterze i formie współpracy pomiędzy Orange i T-Mobile, Urząd wciąż wydaje się nie działać z należytą starannością o polski rynek oraz polskiego konsumenta, a wspiera nietransparentne działania Orange i T-Mobile.

Uważamy, że odpowiedzialność za UKE oraz UOKiK i jego działania ponosi nie tylko sam urząd i jego Prezes, ale również polski rząd oraz parlament. Dlatego swoje pisma zamierzamy skierować nie tylko do UKE, ale również do innych kompetentnych organów państwa polskiego. Domagamy się podjęcia skutecznych działań polskiego rządu, które ochronią i uczynią w maksymalny sposób przejrzystym proces sprzedaży częstotliwości.

W dzisiejszych wystąpieniach zostały podniesione m.in. następujące kwestie:

1) Współpraca Orange Polska i T-Mobile, dwóch największych paneuropejskich operatorów działających w Polsce, którzy łącznie posiadają około 60 procent rynku. Od 2011 roku współdziałają oni w ramach utworzonej spółki joint venture – NetWorks!, spółki teoretycznie powołanej do zarządzania infrastrukturą sieciową obu operatorów. Zgodę na jej powstanie wydał Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta, jednak w ostatnim czasie

Dział Komunikacji Korporacyjnej

Polkomtel Sp. z o.o.

E-mail: pr@plus.pl

ujawniono przesłanki pozwalające twierdzić, że urząd – jak i opinia publiczna i konkurenci obu spółek - zostali celowo i świadomie wprowadzeni w błąd.

2) Posiadane przez nas ekspertyzy prawne, dowodzą również, że współpraca między Orange i T-Mobile odbywa się z obejściem przepisów prawa telekomunikacyjnego dotyczących wspólnego korzystania z częstotliwości radiowych. T-Mobile udostępnia swoje częstotliwości Orange Polska, a proceder ten ma miejsce od początku współpracy obu firm, tj. od 2011 roku. Tymczasem UKE zostało o tym powiadomione dopiero we wrześniu 2013 roku. Wszystko wskazuje na to, że informacja o współdzieleniu częstotliwości nie znalazła się także we wniosku złożonym do UOKiK.

3) Organizator aukcji (instrumentu po raz pierwszy używanego w Polsce do dystrybucji pasma radiowego), czyli Urząd Komunikacji Elektronicznej, możliwość nabywania częstotliwości uzależnił od posiadanych już zasobów (tzw. spectrum cap). W efekcie zastosowania tego instrumentu, każdy operator może ubiegać się o dwukrotnie większe zasoby pasma niż Polkomtel. Dodatkowo, dwukrotnie więcej pasma od sieci obsługującej blisko 15 mln klientów, może nabyć dowolny podmiot gospodarczy. Jedynym warunkiem jest tu brak powiązań kapitałowych z podmiotami związanymi z Polkomtelem.

4) Niebezpieczeństwo zastosowanego rozwiązania uwidacznia się w połączeniu ze zmianami w prawie telekomunikacyjnym, które dopuszczają możliwość sprzedaży rezerwacji częstotliwości. Oznacza to, że Polkomtel nie może bezpośrednio nabyć rezerwacji w interesującym spółkę zakresie, może je zaś odkupić od dowolnego podmiotu, np. funduszu inwestycyjnego, chcącego w ten sposób wygenerować zysk.

5) T-Mobile i Orange celowo kształtują swoje relacje tak, by dysponowanie przez Orange zasobem 900 MHz nie było wliczane do zasobów posiadanych przez Orange na potrzeby aukcji 800 MHz. Zdaniem autorów pism, obchodzą w ten sposób prawo, aby wyłączyć Prezesowi UKE możliwość kontroli ich transakcji i ingerowania w nią poprzez decyzje administracyjne.

6) W interesie Orange i T-Mobile jest ukrywanie prawdziwego zakresu współpracy. W wypadku uznania współpracy obu podmiotów analogicznie do działań podejmowanych przez grupy kapitałowe, ani Orange, ani T-Mobile nie mogłyby wziąć udziału w zbliżającej się aukcji na częstotliwości 800 MHz. Co więcej, wielce prawdopodobne jest, że UOKiK posiadając pełną wiedzę o zakresie współpracy dwóch największych operatorów telefonii komórkowej, w ogóle nie wydałby zgody na utworzenie spółki NetWorks!

7) Współpraca w zakresie współkorzystania z częstotliwości z zakresu 900 MHz i 1800 MHz między Orange i T-Mobile jest nietransparentna. Orange i T-Mobile posiadając częstotliwość GSM przyznaną każdemu z nich rozłącznie, łączą stykające się pasma częstotliwościowe w jeden „zwarty” blok, i uzyskują tym samym przewagę technologiczną nad konkurentami w zakresie świadczenia usługi przesyłu danych (im większy blok częstotliwości, tym prędkość Internetu mobilnego może być większa).

Dlatego też Polkomtel złożył m.in. wniosek o odwołanie aukcji na 800/2600 MHz. Polkomtel uważa, że posiadanie i dysponowanie częstotliwością 900 MHz pomiędzy T-Mobile i Orange powinno być uwzględniane w ramach ograniczeń aukcyjnych (spectrum cap), a brak szczegółowej wiedzy o zasadach i warunkach współpracy od 2011r, dookreślonych lub zmienionych umową zawartą do końca stycznia 2014r., uniemożliwił prawidłowe sformułowanie dokumentacji aukcyjnej, a obecnie uniemożliwia zastosowanie ograniczeń (spectrum cap) do ofert T-Mobile i Orange. Zastosowanie ograniczeń tylko do Polkomtel rażąco naruszy interes Polkomtel i przepisy prawa, co będzie prowadziło do unieważnienia aukcji.

W tych okolicznościach Prezes UKE powinien odwołać aukcję, a następnie powtórzyć postępowanie konsultacyjne po otrzymaniu od T-Mobile i Orange zgodnego z prawem

Dział Komunikacji Korporacyjnej

Polkomtel Sp. z o.o.

E-mail: pr@plus.pl

zawiadomienia o współkorzystaniu z częstotliwości 900 MHz i 1800 MHz oraz zakończeniu przez Prezesa UKE i Prezesa UOKiK postępowań badających współkorzystanie z punktu widzenia zakłócenia konkurencji.

Powyższe kwestie prezentują jedynie część argumentacji, jaka została zawarta w pismach.

Są one przede wszystkim dowodem na to, że kontrola nad procesem przydziału częstotliwości – dobra rzadkiego będącego własnością państwa - została utracona. Zagroza to bezpieczeństwu należytej gospodarki częstotliwościami i tym samym kontroli procesu ze strony państwa polskiego.

W związku z przedstawionymi faktami, za zasadne wydaje się wszczęcie kontroli stosowanych procedur i zapisów prawa, gdyż wyjaśnienie prawdziwej sytuacji panującej obecnie na rynku jest kluczowe przed przeprowadzeniem przez UKE aukcji, która ma w założeniu przynieść miliardowe przychody dla Skarbu Państwa, a może zakończyć się wielomiliardowymi odszkodowaniami dla wielu firm działających na polskim rynku.

Liczymy na podjęcie skutecznych działań przez organy Państwa Polskiego, a nie zarzucaną często naszym władzom bezczynność i bierność. Polkomtel wierzy, że Państwo Polskie jest w stanie podjąć działania mające ochronić i uczynić przejrzystym proces rozdysponowania zasobów wartych miliardy złotych. Ceną zaniechania zamiast wpływów do budżetu, mogą być odszkodowania – dla wielu polskich i zagranicznych firm. Dlatego warto odłożyć aukcję o kilka tygodni, aby nikt nie mógł jej już nic zarzucić. W obecnej sytuacji polskiemu rządowi grozi w tym temacie klęska finansowa oraz wizerunkowa, gdyż jest niemal pewne, że aukcja na obecnych warunkach zakończy się kompromitacją.